

Sygn. akt I C 100/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 czerwca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Przysusze I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Anna Owczarek

Protokolant Paulina Pająk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 maja 2016 roku w P.

sprawy z powództwa **H. G.**

przeciwko **M. R.**

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

I. oddała powództwo;

II. przyznaje adwokatowi J. K. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w R. od (...) kwotę (...) zł ((...)), w tym (...) zł ((...)) podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

III. zasądza od powódki H. G. na rzecz pozwanego M. R. kwotę (...) zł ((...)) tytułem zwrotu połowy kosztów procesu, a w pozostałej części odstępuje od obciążenia powódki H. G. tymi kosztami procesu;

IV. nakazuje zwrócić pozwanemu kwotę (...) zł (...) tytułem niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej pod poz. (...) sum na zlecenie. Na oryginale podpis Sędziego,- Sygn. akt IV Ca 592/16 dnia 7 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Radomiu IV Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie: Przewodniczący : SSO Joanna Kaczmarek- Kęsik Sędziowie SO: Irena Koś (spr.), M. P. (1) str. sekr. sąd. A. Z. po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2017 roku w Radomiu na rozprawie sprawy z powództwa H. G. przeciwko M. R. o uznanie za niegodnego dziedziczenia na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Przysusze z dnia 3 czerwca 2016 roku sygn. akt IC 100/15 1. oddała apelację, 2. przyznaje ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Przysusze na rzecz adwokata J. K. prowadzącej Kancelarię Adwokacką w R. ulica (...) lokal (...) kwotę (...) ((...)) złotych zawierającą podatek od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu H. G.. Na oryginale właściwe podpisy,-

Sygn. akt I C 100/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 03 czerwca 2016 roku

Pismem z dnia 22 maja 2015 r. (data prezentaty sądowej) H. G. wniosła o uznanie jej brata M. R. za niegodnego dziedziczenia po ich matce C. R. (1) zmarłej w dniu 24 grudnia 2014 roku. Wniosła także o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że dnia 24 grudnia 2014 roku w R. zmarła C. R. (1) – matka jej i pozwanego M. R.. Pozostawiła testament notarialny, na mocy którego wyłącznym spadkobiercą ustanowiła M. R.. Powódka wywodziła, iż w dniu 29 grudnia 2014 roku powzięła informację, że pozwany groźbą i przemocą nakłonił matkę C. R. (1) do

sporządzenia tego testamentu określonej treści. Zdaniem powódki, M. R. notorycznie ubliżał matce, nie opiekował się nią, znęcał się psychicznie i fizycznie. Nadto wskazywała, że C. R. (1) mieszkając z synem M., była stale brudna i głodna, latem chodziła w zimowych butach i odzieży. Powódka argumentowała dalej, że M. R. był karany za groźby skierowane pod jej adresem, jak również za zniszczenie płytek w jej domu. Zdaniem H. G., C. R. (1) ze strachu przed synem udała się do notariusza i sporządziła przedmiotowy testament. Powołała się przy tym na toczące się postępowanie sądowe w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po C. R. (1). Ostatecznie H. G. stwierdziła, iż pozwany spełnia dwie przesłanki, aby uznać go za niegodnego dziedziczenia po matce albowiem przez lata dopuszczał się ciężkiego przestępstwa znęcania psychicznego i fizycznego nad matką C. R. (1), a ponadto miał opiekować się matką, czego nie robił. (k. 2-6)

Postanowieniem Sądu z dnia 7 lipca 2015 roku, zwolniono H. G. w całości od kosztów sądowych, jak również ustanowiono dla niej pełnomocnika z urzędu (k. 16)

W toku postępowania, strony pozostawały przy swoich stanowiskach, a mianowicie powódka H. G. żądała uznania jej brata M. R. za niegodnego dziedziczenia po C. R. (1), zaś pozwany wnosił o oddalenie powództwa w całości, żądając zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.(k.28-29, k.50, k.71-71a)

Sąd Rejonowy w Przysusze ustalił w sprawie następujący stan faktyczny.

Strony postępowania to jest H. G. i M. R. są rodzeństwem, spadkobiercami ustawowymi po zmarłej C. R. (1). W 1985 roku, po ślubie siostry H. G., M. R. zamieszkał wraz z matką C. R. (1) w ich domu rodzinnym w miejscowości B. 89. Dom składa się z dwóch izb, z których jedną zajmowała C. R. (1), zaś drugą jej syn M. R.. Choć dom był stary, to jednakże C. R. (1) nie chciała go remontować twierdząc, że się przyzwyczaiła. Warunki mieszkaniowe w domu gdzie mieszkała C. R. (1) wraz z synem M. a później również żoną syna A. R., były adekwatne do standardu życiowego. C. R. (1) pod koniec swojego życia była już osobą schorowaną, źle słyszała, czytając niejednokrotnie z ruchu ust rozmówcy, zaś chodzenie sprawiało jej wyraźną trudność. Pobierała rentę w wysokości ok. 1.000 zł. M. R. z tytułu opieki nad matką pobierał w kasie Urzędu Gminy W. zasiłek dla opiekuna. Od listopada 2013 roku przez okres około 9 miesięcy C. R. (1) mieszkała u córki H. G., a po tym okresie zamieszkała ponownie wraz z synem M., aż do dnia swojej śmierci.

Dowód: częściowo zeznania H. G.- k.80-80v i k.25-26, zeznania M. R.- k. 8v i k.26-27, zeznania świadka J. T. -k. 50v-51, zeznania świadka M. P. (2) -k. 51v, zeznania świadka A. R. k. 52 – 52v, częściowo zeznania świadka B. G. k. 71v – 71a.

W czasie kiedy C. R. (1) wyprowadzała się od córki H. do syna M., zgłoszono interwencję policyjną, dotyczącą faktu odmowy wydania matce przez córkę dowodu osobistego, ubrań i leków. W przekonaniu córki H., syn C. R. (2), nie potrafił się zaopiekować matką, zatem córka nie chciała pozwolić matce na przeprowadzkę do syna.

Dowód: zeznania świadka J. T. k. 50v – 51, zeznania świadka A. R. k. 52v.

W czasie wspólnego mieszkania C. R. (1) z jej synem M. R., zarówno syn jak i synowa A. pomagali C. R. (1) w wykonywaniu czynności życia codziennego, takich jak mycie, przygotowywanie posiłków. M. R. zawoził matkę do lekarza a nawet na badania do R.. M. R. nie znęcał się fizycznie czy psychicznie nad matką. Nie była w stosunku do niego wszczęta procedura tzw. „niebieskiej karty”. C. R. (1) ze strony syna nie działa się krzywda. C. R. (1) z uwagi na choroby związane z wiekiem starczym, jak i fakt że nie słyszała, była osobą krzykliwą, trudną. Chodziła ubrana normalnie, jak starsza osoba na wsi. Zdarzało się że chodząc po wsi miała brudne ręce. Poza tym jej ubiór nie budził większych zastrzeżeń. Pomiędzy rodzeństwem H. G. a M. R. były zaś ciągle kłótnie na tle majątku po matce. C. R. (1) chodziła w odwiedziny do domu córki. Jak była jeszcze zdrowa fizycznie to mogła wszędzie chodzić na wieś, chodziła również do sklepu po zakupy. M. R. nie ograniczał matce wolności. Później gdy C. R. (1) podupadła na zdrowiu, M. R. zamykał bramę od posesji gdzie mieszkali.

Dowód: zeznania świadka J. T. k. 50v – 51, zeznania świadka A. R. k. 52v, częściowo zeznania świadka W. K. –k.52v-53, zeznania świadka K. S. –k.77v-78, zeznania świadka M. Ł.- k. 78v-79, dokumentacja związana z leczeniem C. R. (1) –k.8-10, k.60-63 i koperta k.64.

Wskutek anonimowych donosów, Gminny Ośrodek Pomocy (...) w W. podejmował interwencje w domu rodzinnym C. R. (1). Zgłoszenia te okazywały się bezpodstawne i kończyły rozmową z pracownikami pomocy społecznej. Pracownicy socjalni w ramach dokonanych kilkakrotnych wizyt stwierdzili, że C. R. (1) miała zapewnione wszystkie podstawowe potrzeby oraz zapewnioną stałą opiekę lekarską, zaś jej wygląd nie budził zastrzeżeń. Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy (...) sami stwierdzali zaś, że z uwagi na podeszły wiek logiczna rozmowa z C. R. (1) była ograniczona, jednak nigdy nie narzekała ona na złe traktowanie ze strony syna M..

Dowód: zeznania świadka A. R. k. 52v, pismo Kierownika Gminnego Ośrodka (...) w W. z dnia 18 lutego 2016 roku –k.55.

C. R. (1) będąc osobą w podeszłym wieku, była leczona z powodu miażdżycy uogólnionej. Hospitalizowana była w dniu 21 listopada 2014 roku z objawami odwodnienia w wyniku biegunki i wymiotów. Zalecono dietę lekkostrawną oraz kontrolę lekarską w Poradni Rejonowej. C. R. (1) była pod stałą opieką lekarską, zarejestrowana w Poradni Ogólnej SP Zakładu Opieki Zdrowotnej w W. w roku 1991.

Dowód: historia zdrowia i choroby poradni wraz z dokumentacją medyczną Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej k. 60 - 64.

Dnia 3 listopada 2014 roku, C. R. (1) zawarła ze swoją synową A. R. umowę dzierżawy gospodarstwa rolnego, w celu zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej i uzyskania emerytury.

Dowód: umowa dzierżawy -koperta k. 48, zeznania świadka A. R. k. 52 – 52v.

Jeszcze z urzędu był znany Sądowi fakt iż przed Sądem Rejonowym w Przysusze pod sygn. akt sprawy I Ns 270/15 toczy się postępowanie z wniosku M. R. a z udziałem H. G. o stwierdzenie nabycia spadku po C. R. (1). Postępowanie to zostało zawieszono z uwagi na prejudycjalny charakter dla sprawy spadkowej orzeczenia w niniejszej sprawie, jednakże jeszcze na rozprawie w dniu 07 października 2015 roku Sąd dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu notarialnego sporządzonego przez C. R. (1) w dniu 21 lutego 2007 roku. (akta tut. Sądu o sygn. I Ns 270/15)

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, które we wskazanym zakresie stanu faktycznego nie były kwestionowane i w pełni posłużyły do odzwierciedlenia stanu faktycznego w sprawie. W pozostałym zakresie, Sąd ustalił stan faktyczny, na podstawie zeznań świadków i stron postępowania.

Jako w pełni wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka J. T. będącego osobą obcą dla stron a nadto będącego funkcjonariuszem publicznym. Zrelacjonował on jedynie w swych zeznaniach to co wiedział o rodzeństwie –H. G. i M. R. z racji pełnionej funkcji w Policji i obecności na jednej interwencji. Co do zasady Sąd obdarzył także wiarygodnością zeznania świadka A. R. i na ich podstawie poczynił ustalenia faktyczne dotyczące tego, iż miały miejsce donosy na sytuację rodzinną i sposób opiekowania się przez nią i jej męża M. R. nad C. R. (1). W tym zakresie twierdzenia świadka korelowały z dowodem z dokumentów w postaci informacji z (...) w W.. Zeznania świadka K. S. jawiły się zaś dla Sądu jako wiarygodne w części. Zwłaszcza z zeznań tych wynikało, iż świadek inaczej zinterpretował sytuację dotyczącą rozwiązania umowy dzierżawy z synem świadka i słowa samej C. R. (1) która powiedziała wtedy po rozwiązaniu umowy dzierżawy, że „będzie mieć pieniądze” (k.78). Świadek K. S. w zeznaniach stwierdziła, iż C. R. (1) zapewne pomyślała, że „podpisuje umowę a nie ją rozwiązuje”. Stwierdzić należy tu, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika bezsprzecznie, że iż C. R. (1) w dniu 3 listopada 2014 roku (k.48) zawarła umowę dzierżawy z synową A. R. właśnie w celach emerytalnych. Poza tym Sąd zważył tu, że świadek K. S. przyznała w swych zeznaniach, że widziała jak C. R. (1) chodziła do córki, chociaż jak twierdziła syn M. R. jej tego zabraniała (k.78v). Zdaniem Sądu zaś zeznania pozostałych świadków co do zasady były rzeczowe, logicznie powiązane, tworząc harmonijną całość. Również zeznania

M. R., złożone w charakterze strony Sąd uznał za wiarygodne. Z kolei zeznania H. G., złożone w charakterze strony, nacechowane były wrogością do brata M. z tendencją do wyolbrzymiania jego negatywnych zachowań wobec matki.

W ocenie Sądu jedynie mało przydatne dla sprawy okazały się zeznania świadka M. P. (2). Opisała ona bowiem jedynie jednostkową sytuację jaką zaobserwowała w zachowaniu się C. R. (1), to znaczy że widziała ją jak biegłą od swojego mieszkania i wzywała pomocy. Nie potrafiła zaś wskazać o co chodziło, jak również nie stwierdziła aby ktoś gonił wówczas C. R. (1). Stwierdziła, iż nie wie o co chodziło a nawet że „nie dopytywała się o co chodziło” (k.51v). Dodała, iż sama też nie była świadkiem żadnej takiej sytuacji aby syn groził lub znęcał się nad matką. Mało wiarygodne zdaniem Sądu były zaś zeznania świadka W. K.. Świadek ten potwierdził, iż swoją wiedzę na temat złych relacji teściowej to jest H. G. z jej bratem M. R. czerpie wyłącznie z relacji teściowej. Przyznał, iż nie posiada wiedzy na temat tego „jak to było jak C. R. (1) mieszkała u syna M., bo wtedy jej nie widywał” (k.52v).

Sąd oddalił wnioski dowodowe powódki zgłoszone na rozprawie w dniu 20 maja 2016 roku w postaci zdjęć wykonanych w domu brata na okoliczność warunków panujących w domu brata, jak również nagrania z rozmowy jej z matką oraz pisemnego oświadczenia C. R. (1) o miejscu jej pochówku po jej śmierci (k.79), jako przede wszystkim wnioski dowodowe spóźnione ale również jako zgłoszone na okoliczności nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Rejonowy w Przysusze zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 928§ 1 k.c. spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego, jeżeli:

- 1) dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;
- 2) podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;
- 3) umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

O tym, czy dane zachowanie spadkobiercy jest przestępstwem umyślnym, rozstrzygają właściwe przepisy prawa karnego. Prawo to nie posługuje się jednak pojęciem przestępstwa ciężkiego. Oznacza to, że stwierdzenie, czy dane przestępstwo umyślne nosi znamię „ciężkości”, należy do sądu cywilnego. Karnoprawny podział przestępstw na zbrodnie i występki (art. 7 k.k.) nie jest przy tym decydujący. Z jednej strony czyn kwalifikowany przez prawo karne jako zbrodnia nie musi być zawsze przestępstwem „ciężkim” (np. zabójstwo w obronie koniecznej). Z drugiej strony natomiast może się okazać, iż czyn zakwalifikowany przez sąd karny jako występki w konkretnych okolicznościach będzie wypełniał znamiona z art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Należy pamiętać, że przestępstwo spełniające wskazane wymagania powinno być skierowane przeciwko spadkodawcy. Oznacza to, iż popełnienie nawet najcięższego przestępstwa umyślnego skierowanego przeciwko innej osobie nie będzie stanowiło podstawy do uznania spadkobiercy za niegodnego.

Tymczasem strona powodowa nie wykazała, by pozwany dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy C. R. (1). Wprawdzie świadek K. S. utrzymywała, jakoby M. R. niewłaściwie opiekował się matką, to jednak twierdzenia te są wyjątkiem i stoją w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a z którego wynikało iż M. R. nie zaniedbywał matki. Jak zostało już wskazane wyżej zdecydowanie obiektywnym i wiarygodnym dowodem w tym zakresie jest pismo nadesłane przez Gminny Ośrodek Pomocy (...) w W.. Z treści tego dokumentu wynika, że C. R. (1) miała zapewnioną właściwą opiekę. Również z zeznań świadka J. T. będącego funkcjonariuszem policji nie wynika, by M. R. dopuszczał się względem matki czynów karalnych, a tym bardziej czynów stanowiących przestępstwo ciężkie. Zważyć przy tym należy, że zarówno pracownicy Ośrodka Pomocy (...), jak i świadek J. T.- będący przecież funkcjonariuszem publicznym, są obiektywnymi sprawozdawcami sytuacji i faktów dotyczących życia C. R. (1) i jej stosunków z synem M. R.. Ich relacje są obiektywne, pozbawione cech przejawiania czy wręcz konfabulacji. Po wtóre, osoby te, z racji pełnionych funkcji, posiadają możliwość obiektywnej oceny relacji

rodziny, warunków życia i wzajemnej koegzystencji. W ocenie Sądu, zarówno dowód z dokumentu w postaci pisma z (...) w W. jak i zeznania policjanta J. T. są kluczowymi w sprawie.

Również Sąd zważył, że zeznania tak bezstronnych świadków jak M. Ł. i G. S. wybrzmiewały wspólnie w tym kierunku, iż wygląd jak również zachowanie C. R. (1) w czasie kiedy mieszkała u syna M. nie budził zastrzeżeń i nie dostrzegli oni w jej zachowaniu lub zachowaniu jej syna niczego groźnego. Świadek M. Ł. wskazał w swych zeznaniach, iż jak zajmował się rozwożeniem po wsi pieczywa- co przestał robić około 6 lat temu- to podjeżdżając pod posesję C. R. (1) ona już czekała na niego, aby kupić pieczywo. Była przeważnie ubrana w kuchenny fartuch. Jedynie stwierdził, że zdarzało się że narzekała na syna że czasem jej dokucza. Świadek G. S., znający -co znamienne- obie strony i nie solidaryzujący się z żadną z nich w niniejszym procesie, zeznał że „wie iż M. R. opiekował się matką jak mógł” (k.79v). Dodał też, że „C. R. (1) jak przychodziła, to wyglądała tak jak wyglądała, była ubrana, nie była jakoś okaleczona czy pobita”.

Jak to zostało już wcześniej wskazane, Sąd nie dał w części wiary zeznaniom H. G., w zakresie w jakim treść tych zeznań nie korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym. Gołosłowne twierdzenia o znęcaniu się nad matką, nie są w najmniejszym stopniu zbieżne choćby z zeznaniami funkcjonariusza J. T.. Nadto same zeznania H. G. nie są przekonujące. Dokonując zawiadomienia policji o rzekomym znęcaniu się M. R. nad matką C., została pouczona o konieczności założenia "niebieskiej karty", jednakże nie podjęła żadnych działań w tym kierunku, gdyż jak sama przyznała: "jestem też osobą schorowaną" (k. 80). Zaslania się stanem złym stanem zdrowia, w sytuacji gdy syn dopuszcza się znęcania wobec matki, wydaje się irracjonalne. Doświadczenie życiowe wskazuje, że w takim przypadku, osoba dostrzegająca taką okoliczność, jest na tyle zdeterminowana w swym działaniu, by podjąć wszelkie środki w celu ujawnienia tych okoliczności a następnie ich udowodnienia. Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć że M. R. nie do końca właściwie opiekował się matką, to nie jest to podstawą do uznania go za niegodnego dziedziczenia. W przywołanym uprzednio artykule, mowa jest o ciężkim przestępstwie. Do tej grupy należy zaliczyć w zasadzie wszystkie zbrodnie. Skoro sam ustawodawca uznał za konieczne wyodrębnienie w Kodeksie karnym tego rodzaju przestępstw w osobną grupę, powinno to stanowić przynajmniej wskazówkę dla oceny sytuacji dokonywanej w procesie o uznanie spadkobiercy za niegodnego. Oczywiście, w grę wchodzi jedynie zbrodnie skierowane przeciwko spadkodawcy, a nie zbrodnie w ogóle. Twierdzenie zatem przez powódkę, jakoby M. R. zniszczył jej płytki, nie ma najmniejszego znaczenia w niniejszym postępowaniu, gdyż działanie pozwanego winno być skierowane wobec spadkodawcy. Jednocześnie należy wziąć pod uwagę, że czyn kwalifikowany przez prawo karne jako zbrodnia, nie musi być jednak zawsze przestępstwem „ciężkim". Można wyobrazić sobie sytuację, w której spadkobierca dokonuje zabójstwa spadkodawcy (a więc zbrodni), działając w sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej, czy też będąc sprowokowany zachowaniem spadkodawcy do działań gwałtownych (np. syn zabijający ojca maltretującego matkę).

W ocenie Sądu pozwany M. R. nie dopuścił się żadnego przestępstwa wobec swej matki C.. Z kolei okoliczności niewłaściwej opieki, których rzekomo dopuszczał się M. R. względem matki, nie zostały udowodnione. Dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony (ani materialnoprawnym, ani procesowym), a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym. Nie istnieje zatem żadna możliwość egzekwowania od strony aktywności w sferze dowodowej. Sąd nie może nakazać czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu. Tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Przeciwno stronie natomiast - co wynika z art. 6 k.c. - skierują się ujemne następstwa jej pasywnej postawy. Ubocznie należy zauważyć, że strona powodowa była reprezentowana w procesie przez pełnomocnika profesjonalnego. Tym samym brak udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża stronę powodową.

Sąd rozważył zatem następną przyczyną niegodności dziedziczenia, jaką jest nakłonienie spadkodawcy, przy użyciu podstępów lub groźby, do sporządzenia lub odwołania testamentu albo przeszkodzenie mu, także podstępem lub groźbą, w dokonaniu jednej z tych czynności.

W niniejszej sprawie, testament sporządzony przez C. R. (1), został sporządzony w formie aktu notarialnego. Jak wynika z treści art. 81 ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (Dz.U.2014.164 j.t.), notariusz odmówił dokonania czynności notarialnej sprzecznej z prawem. Wedle zaś art. 86 przywołanej ustawy, notariuszowi nie wolno

dokonywać czynności notarialnej, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych. W końcu przepis art. 80 §2 tej ustawy wskazuje, iż przy dokonywaniu czynności notarialnych notariusz jest obowiązany czuwać nad należytym zabezpieczeniem praw i słusznym interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że strona powodowa na najmniejszym stopniu nie wykazała, by testament notarialny, został sporządzony pod wpływem podstępów lub groźby. Nadto skoro testament ten został otwarty i ogłoszony, to tym samym wykluczona została trzecia z przesłanek wskazanych w treści art. 928 k.c.

Konkludując należy stwierdzić, że niegodność dziedziczenia występuje w sytuacjach wyjątkowych, kiedy postępowanie spadkobiercy jest tak dalece naganne, iż uzasadnia odsunięcie go od dziedziczenia po określonym spadkodawcy i traktowanie tak, jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 928 §2 k.c.). Stąd możliwość uznania spadkobiercy za niegodnego występuje w sytuacjach enumeratywnie wymienionych w kodeksie cywilnym w art. 928 §1. Inne zachowania się spadkobiercy, nawet jeżeli mogłyby być oceniane ujemnie z punktu widzenia ogólnie przyjętych obyczajów, nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do zastosowania tak daleko idącej sankcji (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1999 roku, II CKN 627/98). Ostatecznie Sąd po wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie uznał powództwo za niezasadne i orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 §1, 3 i 4 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013, poz. 461 z późn. zm.). Sąd miał na uwadze, że postanowieniem tut. Sądu z dnia 7 lipca 2015 roku H. G. została zwolniona od kosztów sądowych w sprawie niniejszej w całości (k. 16), jednakże zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r., poz. 623), nie zwalniało to jej od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Strona zwolniona od kosztów sądowych, jeżeli przegrała proces, ma obowiązek zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi nawet wówczas, gdyby przeciwnik był również zwolniony od kosztów sądowych. Obowiązek zwrotu kosztów procesu realizuje się wtedy także w odniesieniu do kosztów sądowych nieobjętych zwolnieniem. Sąd zważył jednak, iż artykuł 108 u.k.s.c. pozostaje w związku z art. 102 k.p.c. ustanawiającym regułę, zgodnie z którą w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Związek pomiędzy tymi przepisami polega na tym, że na zasadzie słuszności strona zwolniona od kosztów sądowych może nie zostać obciążona przez sąd obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, ale sam fakt zwolnienia strony od kosztów sądowych nie uzasadnia zastosowania art. 102 k.p.c., lecz może być jednym z kryteriów oceny, że zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony. Z drugiej zaś strony, niezastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. nie może być pochytywane jako kara za podejmowanie działań procesowych w celu obrony swoich praw. Jest to uzasadnione tym, iż celem zwolnienia od kosztów sądowych jest zagwarantowanie prawa strony dostępu do sądu, zaś uwzględnienie tego celu odpada w sytuacji, gdy sąd rozstrzyga o kosztach procesu między stronami. Przy wytoczeniu powództwa strona powodowa musi się bowiem liczyć z możliwością obciążenia jej obowiązkiem zwrotu kosztów procesu (postanowienia SN: z dnia 8 grudnia 2011 r., IV CZ 111/11, LEX nr 1119554; z dnia 27 marca 2013 r., V CZ 95/12, LEX nr 1324345).

Mając na uwadze powyższe Sąd co do zasady zasądził od powódki na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu ale z drugiej strony – mając na uwadze- sytuację materialną i życiową powódki uzasadniająca szczególne jej potraktowanie w zakresie obowiązków związanych z kosztami procesu (por. postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 74/12), koszty te zasądził nie w pełnej wysokości a w połowie jeśli chodzi o koszty procesu poniesione przez pozwanego, odstępując w pozostałym zakresie od obciążenia jej tymi kosztami. Sąd uznał, iż sprawiedliwym rozwiązaniem będzie zasądzenie od powódki na rzecz M. R. połowy kosztów, jakie poniosła strona pozwana to jest kwotę (...) zł. Na koszty te złożyły się: połowa kosztów zastępstwa procesowego po stronie pozwanej w kwocie (...)zł (tj. 1/2 z kwoty (...) zł) oraz połowa opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie(...) zł (tj. 1/2 z kwoty (...) zł).

Sąd przyznał jeszcze ze środków Skarbu Państwa wynagrodzenie adwokatowi reprezentującemu z urzędu powódkę H. G. zwolnioną w całości od kosztów sądowych w niniejszej sprawie, zaś orzeczenie w punkcie IV wyroku dotyczące zwrotu niewykorzystanej zaliczki znalazło oparcie w art. 84 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powódki adw. J. K..

24.06.2016 r.